

Sygn. akt I ACa 1044/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

| | | |
|----------------|---|---|
| Przewodniczący | : | SSA Beata Wojtasiak |
| Sędziowie | : | SA Elżbieta Bieńkowska (spr.) SO del. Grażyna Wołosowicz |
| Protokolant | : | Izabela Lach |

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. J.**

przeciwko (...)w **W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 5 września 2016 r. sygn. akt I C 642/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1) **zasądza od pozwanego(...) w W. na rzecz powódki E. J. kwotę 117.500 (sto siedemnaście tysięcy pięćset) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie począwszy od dnia 28 września 2015 roku i oddala powództwo w pozostałej części;**

2) **zasądza od pozwanego(...)w W. na rzecz powódki E. J. kwotę 12.346,88 (dwanaście tysięcy trzysta czterdzieści sześć 88/100) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania;**

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 11.185 (jedenaście tysięcy sto osiemdziesiąt pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

(...)

UZASADNIENIE

E. J. wnosila o zasądzenie od (...)w W. kwoty 120.000 zł z odsetkami od dnia 28 września 2015 r. Podała, że posiadała u pozwanego ubezpieczenie autocasco samochodu marki L. (...), który został skradziony z parkingu strzeżonego w lipcu 2015 r. Pomimo to ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania, powołując się na zawarty w polisie zapis o posiadaniu przez nią dwóch kompletów oryginalnych kluczy do samochodu, które nie zostały mu przekazane. Zdaniem powódki taki zapis był wynikiem błędu pracownika pozwanego, w rzeczywistości bowiem do samochodu załączony został tylko jeden komplet kluczy. Dodała też, że ten błędny zapis polisy nie spowodował zwiększenia ryzyka ubezpieczeniowego i nie miał związku z powstaniem szkody.

(...)w W. wnosila o oddalenie powództwa. Podnosiła, że zgodnie z § 5 ust. 9 OWU ubezpieczający zobowiązany był podać wszystkie znane sobie okoliczności, o które został zapytany we wniosku o zawarcie ubezpieczenia albo w innych pismach. Działający zaś w imieniu powódki S. J. podał pracownikowi ubezpieczyciela, że posiada dwa komplety kluczy do auta.

Wyrokiem z dnia 5 września 2016 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 18 lutego 2015 r. E. i S. małżonkowie J. nabyli, za pośrednictwem firmy (...) w K., samochód marki L. (...), rok produkcji 2011, który został sprowadzony ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Po przewiezieniu auta na teren Rzeczypospolitej Polski, rzeczoznawca A. W. (1) przeprowadził badanie techniczne pojazdu w celu dokonania jego wyceny. W jego trakcie nie był w stanie uruchomić układu elektrycznego samochodu oraz stwierdził problemy z immobilizerem klucza. Potwierdził, że auto znajdowało się w stanie zdekompletowanym i wycenił jego wartość na kwotę 131.900 zł brutto.

Powódka zakupiła części zamienne do samochodu.

S. J., działając w imieniu żony, zwrócił się do przedstawiciela (...) S.A.- A. P. o przedstawienie warunków ubezpieczenia samochodu marki L. (...). Z uwagi na okres przedświadczeniowy porozumiewali się telefonicznie. Po zaakceptowaniu warunków umowy, A. P. przygotowała w dniu 2 kwietnia 2015 r. polisę nr (...), w której zawarła informacje o posiadaniu przez właściciela dwóch oryginalnych kompletów kluczy do samochodu oraz, że o wyposażeniu auta (...), fotele komfortowe, hak holowniczy, klimatyzację tylną, lakier metalizowany, komputer pokładowy, relingi dachowe, stopnie boczne zewnętrzne, system kontroli ciśnienia w oponach, światła przeciwmgielne przednie, zagłówki foteli przednich aktywne, system ochrony przed zderzeniowej (...) / (...), osłonę rurową przednią). Składka ubezpieczenia w kwocie 2.971 zł została uiszczona jednorazowo do dnia 5 kwietnia 2015 r. Na mocy tej umowy ubezpieczyciel zobowiązał się udzielić ochrony ubezpieczeniowej autocasco samochodu do kwoty 139.513 zł. Integralną częścią umowy były Ogólne Warunki Ubezpieczenia autocasco.

Zgodnie z § 5 pkt 9 OWU ubezpieczający zobowiązany jest podać do wiadomości ubezpieczyciela wszystkie znane sobie okoliczności, o które zapatrywał we wniosku o zawarcie ubezpieczenia albo przed zawarciem umowy w innych pismach. Jeżeli ubezpieczający zawiera umowę przez przedstawiciela, obowiązek ten ciąży również na przedstawicielu i obejmuje ponadto okoliczności jemu znane. Stosownie do § 5 pkt 10 OWU ubezpieczający zobowiązany jest zawiadomić ubezpieczającego o zmianie okoliczności wymienionych w punkcie 9 w terminie 14 dni po otrzymaniu o nich wiadomości. W § 4 ust. 3 wskazano, że ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności za skutki okoliczności, które z naruszeniem postanowień § 5 pkt 9 i 10 nie zostały podane do jego wiadomości. W § 8 pkt 1 ppkt 3 wskazano, że wypłata odszkodowania w przypadku kradzieży pojazdu następuje po wyrejestrowaniu pojazdu i przeniesieniu na ubezpieczyciela prawa własności pojazdu. Ubezpieczający powinien przenieść przy tym na ubezpieczyciela wszystkie oryginalne i dorabiane komplety kluczy w liczbie nie mniejszej niż podana we wniosku ubezpieczeniowym.

W dniu 16 lipca 2015 r. E. J. wraz z rodziną udała się na urlop do Turcji. Na czas wyjazdu samochód marki L. (...) został pozostawiony na parkingu strzeżonym przy ul. (...)w W.. W dniu 25 lipca 2015 r. pracownicy tego parkingu stwierdzili,

że w nieznanymi okolicznościach auto powódki zostało skradzione. Toczące się w tej sprawie postępowanie karne umorzono na mocy prawomocnego postanowienia z dnia 20 sierpnia 2015 r. wobec niewykrycia sprawcy popełnienia przestępstwa.

Decyzją z dnia 28 września 2015 r. ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania, powołując się na niepodanie przez ubezpieczającą przy zawarciu umowy wszystkich istotnych danych.

W dacie szkody, wartość rynkowa samochodu marki L. (...) wynosiła 117.500 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Wskazał, że z treści art. 815 k.c. wynika, że ubezpieczający (bądź działający za niego przedstawiciel) obowiązany jest podać do wiadomości ubezpieczyciela wszystkie znane sobie okoliczności, o które ubezpieczyciel zapytywał w formularzu oferty albo przed zawarciem umowy w innych pismach (§ 1), a także (gdy przewiduje to umowa) podać zmiany okoliczności wymienionych w paragrafie poprzedzającym (§ 2), pod rygorem odmowy wypłaty świadczenia przez ubezpieczyciela (§ 3). W związku z tym zwrócił uwagę, że z materiału dowodowego wynika zaś, iż powódka (reprezentowana przez męża S. J.) zawierając umowę ubezpieczenia nie podała właściwej liczby pozostających w jej dyspozycji kluczy do samochodu marki L. (...). Uznał też, że wbrew twierdzeniom powódki, to ona, a nie przedstawiciel ubezpieczonego, ponosi winę za podanie danych odbiegających od rzeczywistego stanu rzeczy. To bowiem na ubezpieczającym ciąży każdorazowo wykonanie rzetelnych obowiązków informacyjnych, a ubezpieczyciel nie ma obowiązku ich weryfikowania pod kątem zgodności z prawdą.

Sąd stwierdził też, że akcentowana przez powódkę kwestia autentyczności posiadanego przez nią klucza do samochodu, nie ma większego znaczenia w sprawie, której istota polegała na ustaleniu czy strona powodowa dokonując ubezpieczenia auta zadeklarowała ubezpieczycielowi właściwą liczbę posiadanych kompletów kluczy a nie ich „oryginalności”.

Reasumując podał, że o ile nie da się jednoznacznie ustalić, czy deklaracja męża E. J. o ilości posiadanych kompletów kluczy do samochodu była wynikiem umyślnego działania, czy tylko niedbalstwa, tym niemniej oczywistym jest, że była ona niezgodna z rzeczywistym stanem rzeczy i wpływała na zakres ryzyka ubezpieczeniowego. Oczywistym jest bowiem, że brak kompletnej liczby kluczy do auta oraz wiedzy co miejsca znajdowania się brakującego klucza, podwyższał ryzyko wystąpienia zdarzenia ubezpieczeniowego.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia wskazał art. 815 § 3 k.c.

O kosztach procesu orzekł zaś zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka, która zarzuciła Sądowi I instancji naruszenie:

1. art. 815 § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 361 k.c. przez błędne przyjęcie, że wskazane w polisie błędne dane zwiększyły ryzyko wystąpienia wypadku ubezpieczeniowego, a co za tym idzie, iż istniał związek przyczynowy pomiędzy kradzieżą pojazdu, a wpisaniem do polisy błędnych danych;

2. art. 384 § 1 k.c. przez przyjęcie, że strony były związane postanowieniami Ogólnych Warunków Ubezpieczenia;

3. art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że:

- nieprawidłowe dane zamieszczone w polisie, co do ilości kluczyków do pojazdu były skutkiem okoliczności leżących o stronie ubezpieczającego,

- pozwany udowodnił związek przyczynowy pomiędzy kradzieżą pojazdu powódki a wpisaniem błędnych danych w polisie w zakresie ilości kluczyków do pojazdu,

- uznanie za niewiarygodne oświadczenia firmy (...) w K. oraz zeznań powódki i świadków A. W. (1) i S. J.,

- uznanie za wiarygodne zeznań świadka A. P.,

4. pominięcie przy ocenie sprawy:

- zeznań świadka A. P., w części wskazującej, że posiadanie przez ubezpieczającego jednego kluczyka do pojazdu, nie ma wpływu na zawarcie umowy ubezpieczenia i wysokość składki ubezpieczeniowej,

- dokumentacji fotograficznej pojazdu sporządzonej w USA, z której wynikało, że do samochodu dołączony był jeden kluczyk,

- wyników dochodzenia karnego w sprawie kradzieży samochodu, w części wskazującej na włamanie do pojazdu w celu jego kradzieży,

5. poczynienie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i ustalenie, że:

- S. J. przed zawarciem umowy ubezpieczenia podał agentowi ubezpieczeniowemu informacje o dodatkowym wyposażeniu pojazdu,

- powódka nie negocjowała związania postanowieniami ogólnych warunków ubezpieczenia,

6. art. 217 § 1 k.p.c. przez pominięcie wniosku dowodowego o zobowiązanie A. W. (1) do złożenia dokumentacji fotograficznej kluczyka drugiego pojazdu L., na którego dane techniczne mylnie powołał się na pierwszej rozprawie.

Skarżąca wnosiła o zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne te ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, które są w sprawie bezsporne. Spor zaś dotyczy w zasadzie jednej tylko okoliczności - czy zawarta w polisie informacja odnosząca się do posiadania przez właściciela pojazdu dwóch oryginalnych kompletów kluczy została podana do wiadomości ubezpieczyciela przez ubezpieczającą, czy też została wpisana do polisy samodzielnie przez przedstawiciela pozwanego ubezpieczyciela. Pozostałe okoliczności, w tym fakt, że w chwili zawierania umowy ubezpieczenia powódka dysponowała jednym kompletem kluczy nie były przedmiotem kontrowersji pomiędzy stronami. Pozwany, odmawiając wypłaty odszkodowania, powołał się wszak na art. 815 k.c. i twierdził, że powódka, działająca za pośrednictwem męża S. J., zawierając umowę ubezpieczenia nie podała właściwej liczby pozostających w jej dyspozycji kluczy do samochodu, co rzutowało na zawarcie w polisie informacji o dwóch – zamiast jednym – komplecie kluczy. Oznacza to, że także według pozwanego w dacie zawierania umowy powódka dysponowała jednym kompletem kluczy.

Spór pomiędzy stronami w opisanej wyżej kwestii Sąd pierwszej instancji rozstrzygnął „na korzyść” strony pozwanej, ustalając, że odbiegające od rzeczywistego stanu rzeczy dane odnoszące się do liczby posiadanych kluczy, były zamieszczone w polisie przez przedstawiciela pozwanego A. P. zgodnie z deklaracją działającego w imieniu powódki S. J..

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, trafnie zarzuca skarżąca, że ustalenie Sądu dotyczącej tej okoliczności jest wadliwe.

Sąd pierwszej instancji, czyniąc ustalenia w tym zakresie, oparł się na zeznaniach przesłuchanej w charakterze świadka A. P., uznając jednocześnie za niewiarygodne odmiennej treści (odnośnie omawianej okoliczności) zeznania świadka S. J..

Argumentacja przytoczona w uzasadnieniu takiej oceny, jest – zdaniem Sądu Apelacyjnego – nieprzekonująca.

Skarżąca w apelacji trafnie podnosi, że Sąd pierwszej instancji dokonując powyższej oceny nie rozważył wszechstronnie całego zebranego materiału - niesłusznie pominął zeznania świadka A. W. (2), odmawiając im wiary, oraz niesłusznie uznał za pozbawiony znaczenia dowód z dokumentu w postaci oświadczenia sprzedawcy pojazdu o ilości przekazanych kluczy. Trafnie też skarżąca podnosi, że stanowisko Sądu, który zakwestionował wiarygodność zeznań świadka A. W. (1) i moc dowodową wspomnianego oświadczenia, a jednocześnie ustalił, że w chwili zawierania umowy powódka dysponowała jednym kluczem, jest wewnętrznie sprzeczne.

Zdaniem sądu Apelacyjnego, który - zgodnie z wnioskiem skarżącej - uzupełnił postępowanie dowodowe, brak jest podstaw do uznania za pozbawione waloru wiarygodności zeznania świadka A. W. (1). Świadek słuchany w sprawie powtórnie – w ocenie Sądu Apelacyjnego, odmiennej od oceny Sądu pierwszej instancji - w sposób logiczny i przekonujący wyjaśnił przyczynę swej omyłki co do oryginalności klucza do pojazdu powódki, którym dysponował podczas badania pojazdu. Powołał się mianowicie na fakt, że ówczesnie dokonywał wyceny wielu samochodów, w tym kilku samochodów marki L., przy czym jeden z nich wyposażony był w klucz nieoryginalny. Tę ostatnią okoliczność uwiarygadnia fotografia, z której dowód przeprowadzono w postępowaniu apelacyjnym. Argument, który przywołuje Sąd pierwszej instancji, a mianowicie, że świadek nie sprostował wcześniej swej omyłki, jest o tyle nieprzekonujący, że świadek zeznał powtórnie w związku z wnioskiem powódki i jak należy domniemywać na prośbę powódki sporządził znajdujące się w aktach oświadczenie.

Przede wszystkim zwrócić należy uwagę, że świadek jednolicie zeznał, że pojazd powódki, w chwili dokonywania przez niego badania, był wyposażony w jeden klucz, co zgodne jest z twierdzeniem powódki i zeznaniami świadka S. J., że samochód został nabyty z jednym kluczem. Tę okoliczność potwierdza dokument w postaci oświadczenia sprzedawcy. Ostatecznie zresztą również Sąd pierwszej instancji, konstruując stan faktyczny, przyjął, że powódka nabyła samochód z jednym oryginalnym kluczem i tym jednym oryginalnym kluczem dysponowała w chwili zawierania umowy ubezpieczenia.

W takich okolicznościach – na co słusznie zwraca skarżąca – rodzi się pytanie o przyczynę, czy też interes powódki w podaniu przedstawicielowi powoda nieprawdziwej informacji odnośnie liczby posiadanych kluczy do pojazdu, skoro fakt posiadania jednego klucza ani nie uniemożliwił zawarcia umowy ubezpieczenia, ani też nie miał żadnego wpływu na wysokość składki ubezpieczeniowej. W tym kontekście słusznie skarżąca zarzuca, że tych okoliczności, wynikających z zeznań świadka A. P., Sąd w ogóle nie rozważył dokonując oceny dowodów i czyniąc ustalenia odnośnie spornej kwestii czy informacja w polisie odnośnie liczby kluczy została wpisana przez sporządzającą tę polisę zgodnie z deklaracją przedstawiciela powódki.

Słusznie też podnosi skarżąca, że także fakt, któremu Sąd pierwszej instancji nie przydał żadnego znaczenia, a mianowicie podobny błędny zapis w polisie ubezpieczeniowej dotyczącej innego samochodu, a sporządzanej również przez A. P., wskazuje na wiarygodność wersji strony powodowej co do omawianej okoliczności.

Podsumowując, w ocenie Sądu Apelacyjnego, odmiennej niż Sądu pierwszej instancji, pozwana nie wykazała – a na niej, stosownie do art. 6 k.c., spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie - że powódka albo jej mąż podali do wiadomości ubezpieczyciela nieprawdziwą informację odnośnie liczby kluczy do ubezpieczonego pojazdu. Przeciwnie – w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego uprawniony jest wniosek, że ta błędna informacja w polisie została zamieszczona przez sporządzającą ten dokument A. P. z niewyjaśnionych przyczyn.

W tych okolicznościach niewątpliwie nie może być mowy o tym, że zamieszczenie w polisie nieprawdziwych danych dotyczących liczby kluczy do pojazdu było następstwem winy umyślnej ubezpieczającej. Zresztą wydaje się, że do zbieżnej z tym wnioskiem konkluzji doszedł również ostatecznie Sąd pierwszej instancji, stwierdzając, że przeprowadzone w sprawie dowody „...nie dają podstaw do jednoznacznego stwierdzenia, czy deklaracja męża E. J. w tym przedmiocie była wynikiem umyślnego działania, czy też wyłącznie niedbalstwa...”.

Inną natomiast kwestią jest, czy powódka podpisując polisę dochowała należytej staranności nie weryfikując zawartych w niej błędnych danych. I chociaż wydaje się, że na pytanie to należy udzielić odpowiedzi negatywnej, to oznacza to jedynie tyle, że do naruszenia obowiązku deklaracji ryzyka doszło z winy nieumyślnej powódki.

Przechodząc do oceny zarzutu naruszenia art. 815 § 1 i 3 k.c. wskazać trzeba, że zgodnie z art. 815 § 1 k.c. ubezpieczający obowiązany jest podać do wiadomości ubezpieczyciela wszystkie znane sobie okoliczności, o które ubezpieczyciel zapytywał w formularzu oferty albo przed zawarciem umowy w innych pismach. Jeżeli ubezpieczający zawiera umowę przez przedstawiciela, obowiązek ten ciąży również na przedstawicielu i obejmuje ponadto okoliczności jemu znane. W razie zawarcia przez ubezpieczyciela umowy ubezpieczenia mimo braku odpowiedzi na poszczególne pytania, pominięte okoliczności uważa się za nieistotne.

Z przepisu tego wynika, że obowiązek deklaracji ryzyka ustawodawca wiąże wyłącznie z pytaniami ubezpieczyciela zadanyymi w szczególnej formie, a mianowicie "w formularzu oferty albo przed zawarciem umowy w innych pismach". Artykuł 815 § 1 k.c. nie odnosi się natomiast do sytuacji, gdy ubezpieczyciel zadaje pytania w inny sposób (ustnie, za pomocą poczty elektronicznej itp.). W takich wypadkach nie powstaje obowiązek udzielania informacji wynikający z tego przepisu, a jeżeli nawet zostanie ona udzielona i będzie fałszywa, nie ma możliwości zastosowania sankcji, o jakiej mowa w art. 815 § 3 k.c.

Zwolnienie zakładu ubezpieczeń z odpowiedzialności jest konsekwencją niewykonania przez ubezpieczającego jego obowiązków wynikających z art. 815 § 1 i § 2 k.c., ale jej zastosowanie wchodzi w rachubę wówczas gdy pomiędzy niedopełnieniem przez ubezpieczającego w.w. powinności a zajściem wypadku ubezpieczeniowego zachodzi związek przyczynowy. Ubezpieczyciel musi zatem udowodnić, że wypadek ubezpieczeniowy jest następstwem okoliczności, które nie zostały podane do wiadomości zakładu ubezpieczeń z naruszeniem postanowień art. 815 § 1 i 2 k.c. Ustawa wprowadza jedynie domniemanie (wzruszalne) istnienia takiego związku, w przypadku gdy ubezpieczający umyślnie uchybił swoim obowiązkom.

Odnosząc powyższe uwagi do realiów rozpoznawanej sprawy, stwierdzić trzeba przede wszystkim, że pozwany ubezpieczyciel nie wykazał, że zadał pytania o liczbę kluczy do pojazdu w szczególnej formie, o której mowa w art. 815 § 1 k.c. Zakładając zaś nawet, że tak się stało, to nie wykazał, że obowiązek podania zgodnej z rzeczywistością informacji w tym zakresie powódka naruszyła z winy umyślnej. Wreszcie nie sprostał obowiązkowi udowodnienia, że wypadek przewidziany umową i jego następstwa są skutkiem naruszenia przez powódkę obowiązku podania prawdziwej informacji o liczbie posiadanych kluczy do pojazdu.

Argumentacja Sądu pierwszej instancji odnośnie tej ostatniej kwestii jest – w ocenie Sądu Apelacyjnego - chybiona. Nie chodzi bowiem o istnienie związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem obowiązku deklaracji ryzyka a zwiększeniem prawdopodobieństwa wystąpienia kradzieży samochodu, jak przyjął Sąd pierwszej instancji, a o istnienie związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem tego obowiązku a wypadkiem ubezpieczeniowym. Innymi słowy – w rozpoznawanym przypadku chodzi o związek przyczynowy pomiędzy niepodaniem prawdziwej liczby kluczy a kradzieżą samochodu.

Na marginesie jedynie można zauważyć, że o zwiększeniu prawdopodobieństwa wypadku objętego umową mowa była w art. 815 § 3 k.c. przed jego zmianą w 2007 roku. Poprzednio przepis ten stanowił, że jeżeli ubezpieczający podał niezgodnie z prawdą do wiadomości zakładu ubezpieczeń okoliczności, o których mowa w paragrafach poprzedzających, zakład wolny był od odpowiedzialności, chyba że okoliczności te nie miały wpływu na zwiększenie prawdopodobieństwa wypadku objętego umową. Obecne brzmienie przepisu art. 815 § 3 k.c. nie daje podstaw do przyjęcia, że sankcja w postaci zwolnienia zakładu ubezpieczeń z odpowiedzialności ma zastosowanie już wówczas gdy naruszenie obowiązków z § 1 i 2 art. 815 miało wpływ na zwiększenie prawdopodobieństwa wypadku objętego umową.

Zgodnie z § 3 ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności za skutki okoliczności, które z naruszeniem paragrafów poprzedzających nie zostały podane do jego wiadomości. Takie sformułowanie przepisu oznacza, że dla zastosowania sankcji konieczne jest istnienie związku przyczynowego. Przyczyną w tym wypadku są istniejące obiektywnie

okoliczności, o których ubezpieczający lub inne osoby obciążone obowiązkiem nie poinformowały ubezpieczyciela, skutkiem zaś to, za co ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność, czyli wypadek ubezpieczeniowy lub jakieś jego następstwa, które w innej sytuacji by nie wystąpiły.

W świetle prawidłowych ustaleń Sądu pierwszej instancji, w toku postępowania karnego nie ustalono sprawcy, ani szczegółowych okoliczności, w jakich doszło do kradzieży pojazdu powódki. Ustalono jedynie, że auto skradziono ze strzeżonego parkingu oraz że kradzież miała miejsce w okresie od 16 do 25 lipca 2015 roku. Pozwany w rozpoznawanej sprawie nie zgłosił żadnych innych dowodów w celu ustalenia okoliczności kradzieży. W sytuacji zaś braku szczegółowej wiedzy o okolicznościach kradzieży wniosek o istnieniu związku przyczynowego pomiędzy niepodaniem informacji o liczbie kluczy do pojazdu a kradzieżą jest w sposób oczywisty nieuprawniony. Brak jest bowiem jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, że gdyby powódka podpisując umowę zweryfikowała znajdującą się w polisie nieprawdziwą informację o liczbie posiadanych kluczy do ubezpieczonego pojazdu nie doszłoby do jego kradzieży.

Podsumowując, zarzut naruszenia art. 815 § 1 i 3 k.c. okazał się uzasadniony.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Na marginesie należy wskazać, że do sentencji wyroku wkraśl się błąd – Sąd Apelacyjny omyłkowo zamieścił formułę o „oddaleniu powództwa w pozostałej części”, podczas gdy zakresem zaskarżenia objęty był wyrok jedynie w części oddalającej powództwo co do kwoty 117.500 złotych.

(...)